GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkiem „Przyjaciel Dziatek“ wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i kosztuje kwart. 90 mk., mies. 30 mk., do Polski pod opaską 250 mk. kwartalnie lub 1800 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 5 marek za miejsce rządka sześciamowego. Wiersz reklamowy 15,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI. **Olsztyn, na wtorek 10. października 1922 r.** **Nr. 236.**

Najświeższe wiadomości.

Zgoda wśród koalicji w sprawie Tracji.

Paryż, 8 października. Wczorajsza konferencja, w której brali udział lord Curzon, Poincaré i Włoch Galli, miała jako skutek zgodę wśród koalicji w sprawie Tracji. Tracja wschodnia aż do Marycy z Adrjanopolem ma być oddaną Turcji po zawarciu ostatecznego pokoju. Grecy mają natychmiast opuścić Trację wschodnią. Cieśniny morskie i Gallipoli pozostać mają nadal pod opieką koaljantów.

Przerwa w procesie w sprawie zamordowania Rathenau'a.

Berlin, 8 październiks. Rozprawy sądowe przerwać musiano. Ktoś nadesłał oskarżonym do więzienia karmelki i czekoladę. Po spożyciu łakoci oskarżeni zachorowali z objawami zatrucia. Wdrożono śledztwo w tej sprawie i rozprawy sądowe przerwano.

Zerwanie konferencji w Mudanji.

Paryż. Konferencja w Mudanji została wczoraj zerwana. Generał Harrigton powrócił do Konstantynopola. O powodach zerwania rokowań nie ma dotąd oficjalnych wiadomości. Wedle doniesienia New York Heralda zerwanie rokowań nastąpiło wskutek odrzucenia przez delegatów greckich warunków wycofania wojsk greckich z Tracji przed definitywnem zawarciem pokoju.

Powrót p. ministra Plucińskiego do urzędowania.

Gdańsk. Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. min. Leon Pluciński po blisko 6 ciotygodniowym pobycie w Genewie, gdzie w charakterze delegata Rządu polskiego brał udział w sesji Ligi Narodów, powrócił w piątek do Gdańska i objął urzędowanie.

Na otwarcie sejmu górnośląskiego.

Warszawa, 8. X. Na otwarcie Sejmu śląskiego udają się imieniem rządu prezydent ministrów p. Nowak, minister spraw wewnętrznych p. Kamieński, i minister pracy p. Darowski.

Sprawa Kłajpedy na Radzie Ambasadorów.

Kłajpeda, 8. X. Berliński korespondent «Memeler Dampfboot» dowiaduje się z miarodajnego źródła: Dzisiaj zbierze się na posiedzenie Rada ambasadorów. Na pierwszym punkcie porządku dziennego tego posiedzenia znajduje się sprawa Kłajpedy.

Gospodarka niemiecka i polska w Prusach Wsch.

szczególnie na Warmji.

Niezapominajki z źródeł niemieckich.

(Ciąg dalszy). (30

V.

Pod panowaniem polskim na początku osiemnastego stulecia krótko po ostatniej wojnie szwedzkiej wynosiły czyste dochody biskupa warmijskiego i kapituły

288 000 (dwieście osiemdziesiąt i osiem tysięcy) marek. Lengnich bowiem podaje je na 64 000 talarów. „Die Einkünfte sind in drey Theile getheilet, davon eines an Capitul, und die anderen beyde, so man auf vier und sechtzig tausend Thaler rechnet zur Bischöflichen Tafel gehören“ [VI, Vorstudium, 17]. Talar miał wtedy 4½ marki [Braun, Münz-Wesen, Elbing 1722, S. 22; Kolberg EZ. VII, 188]. Dlatego 64 000 talarów równało się 288 000 markom. Widzimy że i po trzeciej wojnie szwedzkiej, t. j. po okresie dla Polski najniekorzystniejszym dochody biskupa rosły znacznie czyli stan Warmji już w r. 1655 „kwitnący“ pod rządami polskich biskupów [EZ. VII, 180], na początku osiemnastego wieku jeszcze do większego przyszedł rozkwitu.

VI.

W ostatnim roku polskiego panowania nad Warmją, w r. **1771,** krótko po wojnie siedmioletniej wygospodarzyli biskupi polscy czystego dochodu

309 346 (trzystadziewięć tysięcy . .) marek.

Wynika to z spisu urzędowego, sporządzonego przez komisję króla Frydryka Wielkiego, zajmującego Warmję, z tajnym „Finanzratem“ i pierwszym prezydentem „der Oberrechenkammer“ w Berlinie Roden na czele. Oficjał Dr. Kolberg, ogłaszając ten spis, pisze: „Roden pisze w swoim sprawozdaniu do króla [acta des Gen.-Director Nr. 11 Bl. 31]: „Całe biskupie dochody włączając dochody z folwarków, vynoszą podług otrzymanych oryginalnych rozrachowań i inwentarjów rocznie w pruskich pieniędzach 229 369 fl 23 gr. 14 f, z czego jednakowoż urzędnikom, sądowym i jako Canones kościołowi, kaznodziejom musiano zapłacić 23 138 fl. 15 gr., tak że biskup zatrzymał 206 231 fl 8 gr. 14 f. albo w berlińskich pieniędzach 68 743 talarów 18 gr. 3 f.“ Ponieważ dochody kapituły wynosiły dobrą połowę dochodu biskupiego, to wynoszą one 51 557 korcy żyta = 103 115 fl. albo 257 785 dzisiejszych marek. Razem dla całego biskupstwa brzmią te liczby 154 672 korcy żyta = 309 346 fl. w r. 1771 i 773 360 marek w dzisiejszym czasie“ [EZ. IX, 348].

Z powyższych liczb dochodów widzimy, że **w ostatnim roku panowania polskiego nad Warmją wygospodarzyli biskupi polscy,** dzisiaj zochydzani przez historyka warmijskiego, **przeszło 49** (czterdzieści i dziewięć) **razy tyle co biskupi niemieccy za czasu największego rozwoju krajów krzyżackich, a przeszło 309 razy tyle co wygospodarzono na początku polskiego panowania po zniszczeniu Warmi przez Krzyżaków po rządach Fabiana Tetingera, rodowitego Niemca-Warmjaka.** Widzimy także, że gospodarka na Warmji pod panowaniem polskim stale niezmiernie się polepszyła pomimo „szkód niezliczonych“ wyrządzonych jej przez „dwór berliński“, pomimo klęsk wojennych, sprowadzonych na Warmję głównie za sprawą dworu berlińskiego i drezdeńskiego. —

Wobec tych liczb i faktów historycznych może wypowiedzieć takie twierdzenie jak, że „Mit der unglücklichen Schlacht bei Tannenberg beginnt die Zeit des Niederganges auch für das Hochstift Ermland“, że „Wirtschaftlich ging es mit dem Hochstift seit der Wende des 16 Jahrhunderts schnell bergab“ tylko historyk zaślepiony borusjanizmem bismarkowskim z złej woli.

VII.

W pierwszym roku panowania króla pruskiego nad Warmją **wygospodarzył rząd Fryderyka Wielkiego** z dóbr zabranych, z których biskup polski wygospodarzył rok przedtym 309 346 marek, czystego dochodu już **tylko**

228 842 (dwieście dwadzieścia i osiem . .) marek.

Wykazuję to spis urzędowy z tajnego archiwuw państwowego w Berlinie, który razem z spisami z r. 1655 i r. 1771 ogłosił oficjał Dr. Kolberg w E. Z. IX, 340—411. Sumy końcowe są na str. 374 + 381. Widzimy więc, że **już zaraz w pierwszym roku pospodarki króla pruskiego Frydryka Wielkiego dochody z dóbr zabranych** biskupowi i kapitule **raptownie spadły,** pomimo tego że zajęcie owych dóbr nastąpiło bez wszelkiego zbrojnego oporu, ponieważ Polska była przez Saksończyków zupełnie rozbrojona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przegląd polityczny.

Polska.

Zjazd młodzieży robotniczej.

W niedzielę odbył się w Warszawie w dużej sali Centralnego Tow. Rolniczego pierwszy wszechpolski kongres chrześcijańskiej młodzieży robotniczej.

Przybyło na zjazd 150 delegatów w tem 5 z zagranicy. Po szeregu powitalnych przemówień między innemi p. Rembielińskiego przedstawiciela młodzieży wszechpolskiej, pana Baczyńskiego, zjednoczenia stowarzyszeń polskich, ks. patrona Adamskiego polskiej młodzieży chrześcijańskiej w Poznaniu i wielu innych, wysłuchano referatów: doktora Chodeckiego „Hygiena a młodzież“; ks. patrona Adamskiego „O potrzebach zjednoczenia ruchu chrześcijańskiej młodzieży“ i ks. Oraczewskiego „O zadaniach młodzieży w dobie obecnej“.

Rezultatem zjazdu było uchwalenie połączenia się warszawskich organizacyj młodzieży chrześcijańskiej z takiemiż organizacjami w Poznaniu. Załatwienie powyższego poruczono komisji likwidacyjnej.

Ponadto wysłano szereg depesz powitalnych m. in. z hołdem do Ojca św., francuskich związków studenckich, Marszałka Sejmu, posła Korfantego i generała Hallera.

Niemcy.

Spłaty niemieckie.

Berlin. (AW.) Ze źródeł niemieckich donoszą, że nieunikniona zapłata sierpniowej w sumie 1 miljona funt. szterl. ma być uregulowana w ten sposób, że Niemcy zapłacą gotówką 200 000 funt. szterl., zaś na resztę dadzą dwa weksle skarbowe po 350000 funt. Weksle te nie będą podpisane przez bank Rzeszy, przedstawiać się zatem będą jako zwykłe dokumenty dłużne rządu niemieckiego. W sprawie spłacenia ostatniej raty mają się w połowie października rozpocząć pertraktacje z odnośnymi rządami. Strony przeciwne nadal są zdania, że Niemcy mają możność spłacenia tak sum clearingowych jak i wypełnienia swych zobowiązań reparacyjnych.

Rosja.

Za traktatem handlowym polsko-rosyjskim.

Moskwa. (AW.) Prof. Woblyj w artykule «Handel zagraniczny Polski», umieszczonym w pierwszym numerze »Torgowo Promyszlennoj Gaziety« pisze: Polska współczesna jest krajem, który ze względu na ilość mieszkańców jak i swoich bogactw naturalnych oraz rozwoju niektórych gałęzi przemysłu zajmie wybitne miejsce w handlu międzynarodowym. Wypadnie nam bez wątpienia nawiązać stosunki gospodarcze. Bliskie sąsiedztwo, długość granicy, dogodność komunikacji i znajomość rynków, wszystko to przemawia za tem, że nasze stosunki handlowe z Polską mogą być bardzo ożywione. Obie strony jednakowo zainteresowane są w szybkiem zawarciu traktatu handlowego.

Rosja uzna długi przedwojenne francuskie.

Paryż. (PAT.) Heriot oświadczył moskiowskiemu sprawozdawcy Chicago Tribune, że Rosjanie są zdecydowani uznać swoje długi przedwojenne w Francji. Musimy — oświadczył Herriot — zawrzeć najpierw układ gospodarczy z Rosją, któryby doprowadził następnie do uznania Rosji sowieckiej przez Francję.

Włochy.

Zamknięcie sesji Ligi Narodów.

W sobotę 30. września zamknięto obecną sesję Ligi Narodów. Na posiedzeniu załatwiono jeszcze sprawę ratowania Austrji poczem prezydent Edwards wygłosił mowę pożegnalną mniejwięcej tej treści:

„Liga Narodów rośnie z dnia na dzień. Początkowo sądziło wielu, że Liga jest wszechmocną i zbyt wiele oczekiwano od instytucji, o której mniemano iż może ona odrazu zreformować odwieczne przy

zwyczajenia narodów. A gdy tych oczekiwań i nadziei Liga nie spełniła, wielu zwątpiło zupełnie. Ale stowarzyszenie pokoju mimo to pójdzie swoją drogą. W ciągu pierwszego roku swego istnienia Liga obejmowała tylko kraje sojusznicze i te, które podczas wojny pozostały neutralnemi. Dzisiaj już tylko dwa państwa z dawnych przeciwników Ententy nie stawiły dotąd wniosku o przyjęcie do Ligi. Wszystkie państwa, które taki wniosek stawiły, są dzisiaj członkami Ligi. Przeto myśl upowszechnienia Ligi, proklamowana przez rząd argentyński, jest na drodze do urzeczywistnienia. — Następnie wymienił prezydent nazwiska mężów, którzy szczególnie zasłużyli się dla Ligi. Są nimi: lord Balfour, Bourgeois, Nansen, a przedewszystkiem lord Robert Cecil, którego prezydent określił jako „siewcę wielkich idei". Mowę swą zakończył Edwards oświadczeniem, że Liga Narodów niema sobie nic do wyrzucenia, przeciwnie, ma dużo ppwodów do odczuwania dumy a jeszcze więcej do żywienia wielkich nadziei na przyszłość. „Należy mieć zaufanie co do losów Ligi — zakończył mówca — albowiem nie zaginie nic, co jest wielkie, co szuka dobra i dąży do udoskonalenia".

Członkowie Ligi rozjadą się niebawem; w Genewie pozostanie jednak jeszcze stała Rada Ligi, aby ukończyć sprawy rozpoczęte.

Wstępujcie do „Związku Polaków" i płaćcie regularnie składki mieś.

Z procesu przeciwko zamachowcom na Rathenau'a

Rozpoczęty przed kilku dniami w Lipsku proces przeciwko członkom organizacji, która przygotowała i przeprowadziła zamach na Rathenau'a — obfituje w różne ciekawe i dramatyczne momenty. Po wstępnych przesłuchach stawianych przez ławę oskarżonych pięciu bezpośrednich sprawców zamachu, odbywały się w środę przesłuchy szczegółowe Ernsta Techowa, który bronił się tem, że rzekomo nie był w plany zamordowania Rathenau'a wtajemniczony i wiedział tylko, że przygotowuje się zamach na wybitnego polityka z obozu lewicowego. Wzięty w krzyżowy ogień pytań i indagcji przyznał się on jednak, że wszyscy uczestnicy zamachu wiedzieli doskonale, iż rozchodzi się o zamordowanie Rathenau'a. Że morderstwa dokonano z premedytacją wykazuje fakt, że Techow odbywał trzy dni przed popełnieniem morderstwa ćwiczenia w strzelania wspólnie z istotnymi sprawcami zamachu Fischerem i Kernem, którzy jak wiadomo popełnili samobójstwo. Techow stara się w ciągu rozpraw zwalić główną winę na samobójców i przytaczał wszystkie drobiazgowe szczegóły poprzedzające akcję zamachu. Kern postawił mu propozycję objęcia steru samochodu, Kern namówił go do uczestniczenia w morderstwie, Kern przedstawił Rathenaua, jako bolszewika, który wydał rodzoną siostrę Karolowi Radkowi itd.

Na pytanie przewodniczącego, czy wierzył wszystkim opowiadaniom Kerna i czy wogóle jest obeznany z działalnością Rathenau'a, daje Techow pierwotnie odpowiedź twierdzącą — przyparty do muru zeznaje jednak, że czytał to i owo w wydawanej przez Hardena «Zugunft», w której Rathenau już od czterech lat nie zamieszczał swych artykułów.

Z dalszych zeznań Techowa wynika, że konspiratorzy wiedzieli dokładnie, o której godzinie Rathenau zwykł wychodzić z domu. Na swą ofiarę czyhali sprawcy zamachu w pobliżu mieszkania jego i zamachu dokonali wśród znanych już z dawniejszych opisów okoliczności.

Po przesłuchaniu Techowa nastąpiły przesłuchy lekarskiego sprawozdawcy tajnego rady Strassmana.

Zeznaje on, że Rathenau został ugodzony 5 ciu strzałami. Śmierć spowodował strzał w płuca — szczęka Rathenaua była zdruzgotana, prawa ręka i lewa noga ciężko zranione. Ranę nogi i ręki spowodował granat ręczny, rzucony po daniu strzałów.

Jako ostatni był przesłuchiwany młodszy brat Techowa, czyniący wrażenie umysłowo upośledzonego.

Uczmy dzieci nasze modlić się po polsku; prowadźmy dzieci nasze tylko na polskie nabożeństwa.

KRONIKA.

Olsztyn, 9. października 1922

Kalendarz na wtorek: Franc. Borg.
Wschód słońca o godz. 6,15; zachód o g. 5,22

Z Warmji.

* **Olsztyn.** Uczniowie, którzy muszą regularnie jeżdżać pociągiem z domu rodziców na miejsce pracy, mogą, jeżeli kontrakt z mistrzem jest piśmienny, uzyskać zniżkę kolejową o 50 procent.

— W piątek kupiła pewna starsza kobieta u jakiegoś rzeźnika pół funta kiełbasy i nie zapłaciwszy wyszła ze składu. Kiełbasę natychmiast zaczęła jeść, a gdy ją przytrzymano oświadczyła, że nie ma pieniędzy i głód ją do tej kradzieży zmusił.

— »Allensteiner Ztg.« donosi, że nazwiska tych wszystkich, którzy wyprowadzają się do Polski, ogłaszać będą »Kreisblatty« i inne pisma niemieckie, ponieważ w Polsce rzekomo nazwiska optantów na rzecz Niemiec się także publikuje. Publikowanie nazwisk nastąpić ma wskutek rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych. Przyczyna rzekomo leży wtem, że pewna liczba Polaków wyprowadziła się do Polski nie zapłaciwszy różnych zaległości, których potem z Polski ściągnąć wierzyciele nie mogą.

— Przy nader licznym udziale członkiń i gości odbyło się w niedzielę 8 października na sali hotelu International zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącą staropolskim pozdrowieniem »Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus« odśpiewano zwrotkę pieśni »My chcemy Boga«. Następnie wygłosiła referat »O mowie, pieśni i bajce polskiej« panna Zientarówna. Drugi referat na temat «Kobieta w rodzinie« wygłosiła pani W. Pieniężna. Potem nastąpił odczyt panny Pieczewskiej o świętej Jadwidzę. Przy końcu odśpiewano jeszcze pieśni »Boże Ojcze« i »Wszystkie nasze dzienne sprawy«. Pochwaleniem Pana Boga solwowała przewodnicząca zebranie.

— Tegoroczny zbiór kartofli w Niemczech jest jak donoszą ze wszystkich stron nadzwyczaj dobry. Podług obliczeń wynosi zbiór kartofli w Niemczech 34 miljonów ton, a więc 8 miljonów ton więcej, jak w zeszłym roku. — Naczelny prezydent Pr. Wschodnich podaje do wiadomości, iż nie wolno taksamo gospodarzom jak handlarzom więcej za kartofle żądać, niż ceny na giełdzie produktów rolniczych w Królewcu wskazują. W przeciwnym bowiem razie czeka ich kara za lichwiarstwo.

— Pewien kupiec z Ettlingen zapisał z Anglji wagon cukru zagranicznego. Nie mało się jednak zdziwił, gdy otrzymawszy cukier ujrzał ujrzał na miechach napis: „Zuckerfabrik Waghäusel in der Pfalz". -- Paskarze więc oszukują, gdzie tylko mogą i nie przebierają w sposobach. Czyż niema na to rady?

— Jaką pogodę będziemy mieli w Europie? Pogoda na świecie w dalszym ciągu się uspakaja. Z wyjątkiem Europy Północnej ciśnienie powietrza jest wszędzie wyższe ponad normalne. Najwyżej stoi barometr nad Bałkanami. Temperatura powróciła nakoniec do stanu normalnego, zaś w Europie Południowej stwierdzają nową falę ciepłych dni. Na południowej granicy Francji we czwartek było 33 stopni Celsyusza.

* **Gryźliny.** Odbyło się tu zebranie Tow. Ludowego. Prezesem wybrany został w miejsce p. Baczewskiego znany działacz warmijski p. M. Lengowski. Pan L. przedłożył członkom tow. nowy sztandar zakupiony bardzo tanio w Westfalji. Po jednej stronie sztandaru widnieje na prześlicznem tle obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, a po drugiej stronie Św. Stanisław Kostka. Przemawiali na zebraniu p. Lengowski, p. Poersch, redaktor »Gazety Olsztyńskiej« pan Kazimierz Jaroszyk i p. St. Jankowski. Miejmy nadzieję, że p. Lengowski przy pomocy ludzi czynu w Gryźlinach rozbudzi tak potrzebne towarzystwo do nowego życia, zwłaszcza, że parafję gryźlińską prawie sami polscy Warmjacy zamieszkują. Niektórzy z mówców wskazywali na trudności i szykany, jakich doznają działacze polscy ze strony pewnych kół niemieckich. Żądano także nauki języka ojczystego dla polskich dzieci w Gryźlinach. Obecny na zebraniu p. Jaroszyk przedstawi życzenia i skargi obywateli w Gryźlinach C. K. Zw. Polaków. Tow. Lud. w Gryźlinach zasyłamy serdecznie: „Szczęść Boże w pracy dla dobra ludu warmijskiego.

* **Gułsztat.** Na ostatni targ na bydło i konie przywieziono wielką ilość prosiąt. Popyt na prosięta był wielki, a ceny stałe. Za 4 tygodniowe prosięta płacono 1 500 marek, za starsze 2200—2500 marek. Bydła było mało, a ceny wygórowane, które też odstraszały kupców. Za krowy żądano 30 000—40 000 marek. Na rynku remontowym był obrót mały a handel ospały, pomimo, że kupców przybyła wielka ilość. Konie na rzeź sprzedawano po 15 000 marek, średnie konie robocze po 30—60 000 marek i więcej, za lepsze konie 120 000 marek.

Powiśle.

* **Malbork.** Złodzieje włamali się jednej z ostatnich nocy do pewnego domu przy Hornstrasse. Nim jednak zdołali wykonać kradzież, zostali spłoszeni i uciekli zabrawszy tylko ze sobą garnek z masłem.

* **Elbląg** Miasto nasze zakupiło większą ilość cukru krajowego, który zostanie rozdzielony na kartki chlebowe po 30 marek za funt. Na jedną kartkę otrzyma się funt cukru.

HELENA MNISZEK

TRĘDOWATA

Powieść — Tom I. 73.

(Ciąg dalszy).

Wyjaśnienie nastąpiło niebawem.

Waldemara, obnosząc wino, podszedł do niej. Odsunęła kieliszek.

— Ja już dziękuję.

Pochylił się nad nią i szepnął z uśmiechem:

— Teraz wzniosę toast na cześć młodości i szczęścia, uosobienia pani. Taki toast wypić trzeba do dna.

— Dobrze, ale nie chcę być upsosobieniem nietrzeźwości — rzekła sucho.

— Umie się pani bronić od tego — powiedział porywczo i odszedł ze zmarszczoną brwią.

Wiluś siedzący obok, rzekł do niej z ciekawą miną.

— Czy pani nie wie, za kogo ją tu niektórzy biorą w Głębowiczach?

— Za kogo? — spytała zdziwiona.

— Za hrabiankę Barską, domniemaną narzeczoną ordynata.

— Taaak!?

Stefcia zesztywniała. Przypomniał jej się tytuł nadany przez kamerdynera w zamku. To tłómaczyło zachowanie się służby.

Przeszedł ją leciuchny dreszcz, ognie uderzyły do głowy. Powtarzała w myśli:

— Hrabianka Barska... narzeczona ordynata. Nigdy o niej nie słyszałam. Jaka ona jest? jak wygląda...

— Dlaczego pan powiedział »domniemana«? — spytała głośno.

— Bo nie rzeczywista — odrzekł student, wzruszając ramionami. — Chcą ordynata ożenić z Barską, ale on się nie spieszy, chociaż to jedna z najpierwszych partji w kraju. Domniemana narzeczona czeka z upragnieniem, lecz wątpię, czy skutecznie, bo ordynat grymasi.

— A dlaczego mnie biorą za nią. Czy jestem? podobna?...

— Nikt jej w Głębowiczach nie widział, ja również, ale służba zapewne wie coś o projektach martymonjalnych względem ordynata i odgaduje, że pani jest ową wybraną, ponieważ panią widzą po raz pierwszy i...

Zawahał się.

— I co? — podchwyciła śmiało Stefcia.

Wiluś spojrzał na nią z ukosa.

— Nic! poprostu przeczuwają w panią przyszłą ordynatową.

Stefcia zmarszczyła brwi. Zrozumiała, że Wiluś nie odpowiedział swej myśli, że chciał wytknąć zachowanie się ordynata względem niej.

— Muszę ich rozczarować co do siebie — rzekła oschle.

Było jej przykro. Ukrywała wrażenie, nadrabiając wesołością, ale jej się nie udawało. Rozmawiała, dowcipkowała, lecz już jak zwarzona. Gdyby Wiluś lepiej uważał, spostrzegłby w niej zmianę, wywołaną swemi słowami. Ale on tego nie widział. Bawił Stefcię w czasie obiadu i nie odstępował potem, gdy w łunie zachodu wracali łodziami do zamku.

Długo jeszcze park, oświetlone tarasy i zamek dźwięczały życiem. Przy wspaniałej kolacji, błyszczącej od starożytnych sreber, kryształów i porcelany saskiej, ponowiły sie toasty i szumne fanfary orkiestry. Pyszna stylowa sala jadalna, wyłożona mahoniem, z bronzami, z sufitem sklepionym, zdobnym w płaskorzeźby, tonęła w srebrnobieli lamp elektrycznych, rozbrzmiewała gwarem błyskotliwych rozmów; płynęły upajające tony muzyki. Urok tej książęcej, wystawności działał na wszystkich, przebiegał prądem we krwi, zapalał mózgi, drażnił, porywał...

Zegar na wieży zamkowej wydzwaniał północ, gdy powozy i brek wtoczyły się znowu w aleję świerkową. Jechali w takim samym porządku, jak rano, bo ordynat odprowadzał gości do Słodkowic, gdzie mieli nocować. Tylko Lucię pani Elzonowska zabrała do powozu, bojąc się dla niej nocnego chłodu. Jej miejsce na breku zajęła panna Michalina.

Hrabianka Paula prowadziła cichą rozmowę z baronem. Panna Rita drażniła Trestkę, mówiąc, że będzie spała. Stefcia siedziała obok ordynata, bo Waldemar tak stanowczo podał jej rękę, że nie mogła na to nie przystać z obawy zwrócenia uwagi.

Gdy brek wyjechał w aleję, masy czarnych świerków poruszyły się głuchym poszumem, nocny wiatr wypełznął w zbite korony, hucząc niemi lękliwie. Łoskot ostrych gałęzi przeszedł z brzegu w brzeg, niby groźny pomruk. Stefcia, otulona płaszczem, podniosła głowę do góry, patrząc na oświetlone srebrem czuby grzmiących tytanów. Waldemar nachylić się do niej.

— Moje świerki mówią pani dowidzenia — rzekł miękko, lecz z akcentem.

— Groźnie szumią — szepnęła.

— To są moje druhy, a więc i pani także. One do nas przemawiają i ja je rozumiem. Podobały się pani Głębowicze?

— Śliczne.

— Twoje! — wyszeptały bezpamiętne usta jego.

Grzmot kopyt na kamiennym moście zgłuszył ciche słowa i realnym swym dźwiękiem ocucił Stefcię, której serce na chwilę zamarło.

Brek wpadł między srebrne zboża, malowane księżycem, znowu pełne gwaru i rozmowy.

XX.

W gabinecie Waldemara, wybitym ciemno karmazynową skórą, snuły się błękitne pasemka dymu, od cygar. Kilku zebranych panów gawędziło wesoło. Jedni siedzieli, inni przechodzili z miejsca na miejsce, jeden leżał rociągnięty na karmazynowym szezlongu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

* **Starytarg.** W niedzielę 1-go października odbyło się tu zebranie Towarzystwa Ludowego. Zebraniu przewodniczył pan St. Radki, który pochwaleniem Pana Boga zagaił zebranie i następnie przywitał w serdecznych słowach przybyłych członków i gości.

Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił referat o wycieczce do Fromborka sekretarz »Związku Polaków« na Powiśle pan Bartsch. Po krótkiej dyskusji zaśpiewało tutejsze Kółko Śpiewackie 2 pieśni narodowe.

Po wspólnem odśpiewaniu pieśni »Serdeczna Matko« zamknięto zebranie.

— Na pierwszem posiedzeniu tutejszego Kółka Śpiewackiego zostały wybrane do zarządu: prezesowa p. Stefanja Gołębiewska, zastępczyni p. Marja Izdepska, dyrygentka p. Jadwiga Juchtówna, sekretarka p. Marja Juchtówna.

Z Mazur.

* **Wielbark.** Targ tutejszy na bydło i konie był bardzo dobrze obesłany. Zwłaszcza bydła spędzono wielką ilość. Za dobre krowy dojne żądano wysokie ceny: 25—40 000 marek. Za konie żądano aż 50 000 marek. Koni luksusowych wcale nie było. Po raz pierwszy zauważono, że ceny za bydło były częściowo wyższe aniżeli za konie. Świń i prosiąt przywieziono bardzo wielką ilość. Ceny były pomimo tego wygórowane i szwankowały pomiędzy 7000—10 000 Handlarzy przybyło wielu.

Z drugich części Prus Wschod.

* **Kłajpeda.** Policja kryminalna po długich dochodzeniach wykryła bandytów, którzy w środę przeszłego tygodnia napadli kupca Lewinsohna w swoim mieszkaniu, bili go i córkę jego i skradli 25—26 000 marek, 10 000 rubli i za 150 000 marek rzeczy wartościowych. Ślad bandytów prowadził do Królewca, potem do Berlina, Bochum, Elberfeld i Wuppertal.

* **Gołdap.** Podczas pracy przy młoceniu zboża dostał prawą rękę do maszyny gospodarz Schwartz z Gurnen. Nieszczęśliwego, który jest ojcem 6 dzieci zawieziono do domu chorych, gdzie mu musiano prawą ramię amputować.

● **Stołupiany.** Na tutejszym dworcu obłożono przed kilku dniami aresztem 49 funtów złota i brylantów.

Rozmaitości.

Stare przepisy malarskie.

W bibljotece berneyskiej odkryto książkę, zawierającą przepisy sporządzania farb olejnych, używanych przez malarzy średniowiecznych.

Książka ta, napisana po niemiecku przez pewnego mnicha z Kolmaru w 1479 r. stanowi część słynnego rękopisu o technice malarskiej, który istniał w bibljotece strassburskiej i spłonął podczas bombardowania Strassburga przez niemców w 1870 r.

Jak wiadomo, farby, używane przez dawnych malarzy, były znacznie trwalsze, niż farby nowoczesne i co można stwierdzić na starych obrazach, przetrwały wieki, nie tracąc nic na żywości i blasku, gdy tymczasem farby nowoczesne bledną już po latach kilku lub kilkunastu. Odkrycie więc w Bernie dawnych przepisów może przysłużyć się bardzo malarstwu.

Nowe metody leczenia radem.

Instytut radjologiczny w Londynie podaje w swem ostatniem sprawozdaniu ciekawy artykuł o nowych metodach leczenia przy pomocy radjum.

Otóż leczenie obecnie nie bywa prowadzone bezpośrednio solami radjum, lecz w nowotwory rakowate i inne, które właśnie przy pomocy radjum się leczy, wprowadza się małe rurki, napełnione emanacją radu.

W ten sposób — jeśli się ma do rozporządzenia parę gramów radjum, można jednocześnie leczyć kilkunastu chorych, nie tracąc przy tem kosztownego i rzadkiego radjum!

Starać się trzeba tylko o to, by emanacja radjum w rurkach była świeża — gdyż już po 24 godzinach traci ona 16 procent swej siły.

Sprawozdanie londyńskie zupełnie nie uznaje leczenia przy pomocy tak zwanych inhalacji radjalnych. Tynktura emanacyjna (płyn nasycony emanacją radu) ma być już skuteczniejsza.

Raka obecnie poddaje się emanacji radjalnej przed i po operacji. Raki, które uchodzą za niemożliwe do zoperowania po czterotygodniowem poddaniu się emanacji radu — stają się możliwe do operacji.

Szpital radjoleczniczy w Manchesterze podaje w swem sprawozdaniu, że 135 wypadków »nie uleczalnego« i niemożliwego do operowania raka, wyleczył w ciągu 2 do 6 lat.

Uleczono też zupełnie przy pomocy radjum 52 nader ciężkich wypadków choroby Besedowa.

Ratujcie dzieci polskie!

Wspierajcie Polsko-Katolickie Tow. Szkolne.

Przemysł i handel.

Ceny płodów rolniczych.

(Berlińska giełda artykułów spożywczych.)

Berlin, 7. październ. Godzina 1. w południe. Notowania słomy i siana. Ceny hurtowne za 50 klg. loco stacja: słoma pszeniczna, żytnia i owsiana pras. i wiąz. drutem i słoma w snopkach 930—1150; sieczka 1225—1275, siano 590—660, dobre 660—710.

Urzędowe notowania produktów (za 50 klg): Pszenica 4500—4650, żyto 4140—4250, jęczmień ozimy 4000—4150, jary 4200—4500, owies 4500—4650: kukurydza 4400—4450, za 100 klg.: mąka pszenna. 12200—13100, żytnia 10800 11700, za 50 klg.: ospa pszenna 2400 — —, żytnia 2400—2450, groch Viktoria 6200—6500, groch spoż. mały 5000—5500, groch pastewny 4200—4400, peluszka — — —, bób — — —, wyka — — —, łubin niebieski 2800— — , łubin żółty — —3150, seradela 5000—5500, makuch rzepakowy 2700—2800, makuch lniany — do — , wytłoki suche 2300—2400, melasa torfowa — —1650.

(Królewiecka giełda artykułów spożywczych).

Królewiec, 7. październ. Przywóz: 3 wag. żyta 2 wag. owsa.

Żyto 4050, jęczmień 4100, owies 4100 mk.

Urzędowe notowania kartofli (za 50 klg.): kartofle spoż.: białe 320—350, czerwone 300—340, żółte 360—400.

Berliński targ na bydło.

Berlin, 8 październ. Spędzono 4239 sztuk bydła (279 buhai, 1431 wołów, 1829 krów i jałówek) 776 cieląt, 9762 owiec, 4131 świń, 69 kóz, oraz 184 świń z obszaru Kłajpedy. Ceny za centnar żywej wagi: Woły A 9000—9500, B 7500—8500, C 6500—7000, D — — —, buhaje A 8000—8500, B 7000—7500, C 6000—6500, krowy i jałówki A 8600—9500, B 7000—8000, C 6000—6500, D 4500—5500, żarłoki 5500—6500, cielęta A — — —, B 13000—14000, C 11500—12500, D 9000—11000, E 7000—8500, owce A 8500—9500, B 6500—8000, C 4000—5800, owce wypasione na pastwisku A 9800—10700, B — — —, świnie A — — —, B 24500—25000, C 23500—24000, D 22000—23000, E 20000—21000, F 15000—17500, maciory 21000—22000.

Targi Wschodnie w Królewcu.

Z wielkiem zainteresowaniem śledzą Niemcy przebieg Targów Wschodnich, odbywających się w Królewcu uważając je za barometr ich wywozu na wschód. Dużo też miejsca poświęciła prasa niemiecka ostatnim Targom, które się odbyły w sierpniu rb. piątym z kolei przemysłu i rolnictwa wschodnio-pruskiego.

Oprócz poważnie był reprezentowany przemysł niemiecki na czele ze Stinnesem, Kruppem i Borsigiem. Była reprezentowana w oddzielnym pawilonie Rosja (która na wystawie w Rydze świeciła pustkami), lecz zawiodła wszelkie pokładane na nią nadzieje.

Zewnętrznie pociągał ten pawilon dużo publiczności, dzięki wielkiemu plakatowi, na którym był narysowany niemiecko-rosyjski słupy graniczny, nad słupem dwie dłonie w uścisku, a powyżej napis, że stosunki handlowe nie mają granic. Eksponaty zaś nie dały nic ciekawego, gdyż wielki przemysł rosyjski nic nie wysłał; były tylko surowce (len, skóra i futra) i wyroby przemysłu domowego (koronki, drobne przedmioty z drzewa). Do żadnych tranzakcyj nie doszło.

Pierwszy raz w tych Targach brała udział chociaż skromny, Polska. Mianowicie nasz przemysł włókienniczy, który w przeciągu pierwszych dwóch dni Targów wszystko rozprzedał, przez co dowiódł, że nawet na rynkach niemieckich, ten nasz przemysł konkurencję wytrzyma.

Pierwsze dwa dni Targów były ożywione. W trzecim dniu zaczął się silny spadek waluty niemieckiej, wobec czego większość sprzedających wstrzymała się od dalszych tranzakcyj.

Z kupujących Litwa, jako zależna od waluty niemieckiej, dla tej samej przyczyny mały bardzo wzięła udział w operacjach handlowych. Natomiast Łotwa wystąpiła dość żywo.

Z towarów najmniej szły: galanterja, metale szlachetne, upiększenia, towary muzyczne, zabawkowe i sportowe; najlepiej zaś: wyroby tekstylne, i skórzane, produkta spożywcze, meble, przedmioty domowe i kuchenne, drobne wyroby z żelaza, papier i chemikalja.

Ogółem zwiedziło targi 41 800 osób, w tym 1300 cudzoziemców.

Ruch towarzystw.

„Lutnia" w Olsztynie. Przypomina się, iż lekcja śpiewu odbędzie w środę 11 bm. w hotelu »International«. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

O ratunek polskości na Ukrainie sowieckiej.

Pod bokiem oswobodzonej Polski, niejako na oczach społeczeństwa polskiego, lecz i przy jego całkowitem niemal oziebieniu i bezradności wobec losu rodaków naszych za kordonem sowieckim, dokonywa się okrutna tragedja żywiołu polskiego na Ukrainie sowieckiej. Wszystko co stanowiło dotychczas polskość na szerokich terenach Ukrainy, cały dorobek kulturalny i gospodarczy, na który składała się praca pokoleń polskich od wieków, wszystko to, co przetrwało srogie czasy dawnych prześladowań moskiewskich topnieje teraz, jak śnieg w rozpalonym tyglu. Żywioł polski zdziesiątkowany egzekucjami i przymusową emigracją, kościół i jego majątek doszczętnie zrakowany, a praca religijna kościoła zdławiona. Wszystkie instytucje polskie, których bogata sieć pokrywała całą Ukrainę, wyniszczone. Sterczą tylko marne resztki naszego narodowego dorobku, na których trwają małe garstki ocalałych jeszcze Polaków, których liczba pod obuchem, nieznanego dotychczas w dziejach prześladowania, maleje dzień po dniu, Wszystkie siły potępieńcze, jakby się sprzęgły na zatratę polskości na Ukrainie; Moskal autoramentu bolszewickiego ze zgrają żywiołów czarnosecinnych i emigranckich, wprzągniętych do niszczycielskiej służby sowieckiej — cały aparat moskiewszczyzny zaprzysiągł sobie doszczętne wyrugowanie polskości i jej kultury. — Jak u nas Red.

Kilka przykładów z uzyskanych ostatnio informacji niech oświetli tragedję rodaków naszych za kordonem:

W Jarmolińcach pow. płoskirowskiego miał się odbyć odpust katolicki, na który miejscowy proboszcz ks. Czyrski, zaprosił pozostałych jeszcze w okolicy księży, Własnie odbywała się procesja wiernych, gdy jak burza wpadła gromada żołdaków sowieckich na koniach z komisarzem Safronowem na czele. Po salwie z karabinów rozpoczęto tłum rozpędzać nahajkami. — Księży aresztowano, ks. zaś Czyrskiemu wytoczono ponadto proces „o udział w spisku Petlurowskim i kontrrewolucję."

W ten sam sposób grasowały władze sowieckie w Derażni pow. Płoskirowski, gdzie ludność pozbawiona księdza od dwóch lat, zaprosiła do urządzenia uroczystości kościelnej księdza z Michałpola. Podczas uroczystości żołnierze sowieccy wdarli się do kościoła pod wodzą komisarza Hawryluka (Galicjanina). W poszukiwaniu za złotem rozbito puszkę z Hostją a ludność, która patrząc na to rozpoczęła płakać i złorzeczyć, rozpędzono strzałami karabinowemi.

W Świtkowie po zrabowaniu miejscowego kościoła zabrano chorągwie kościelne, z których sukna uszyto czapki dla „krasnoarmiejców", jedna zaś z chorągwi, po zdjęciu z niej krzyża i nałożenia gwiazdy sowieckiej, wywieszono na gmachu miejcowego „Ispółkomu",

Z końcem ub. miesiąca zrabowano ponownie kościół w Kumanowcach pow. lityński, zabrano nawet ławki i chorągwie. Na księdza za „opór" nałożono kontrybucję a następnie areszt.

Z początkiem bm. zrabowano resztki mienia kościelnego w Starokonstantynowie, ks. Werpachowskiego, nie mogącego opłacić kontrybucji aresztowano i zawleczono do Żytomierza. Wśród oburzonej ludności zarządzono masowe aresztowania, w czem 96 robotników kolejowych Polaków, którym zarzucono »udział w powstaniu«.

W Brailowie po aresztowaniu księdza, zamknięciu szkoły i zrabowaniu kościoła powierzyły władze sowieckie parafję greck. kat. księdzu, emigrantowi galicyjskiemu, pochodzącemu ze Stanisławowa. Nasłany ksiądz rozpoczął pracę rusyfikacyjną wśród polskich parafjan.

W Kamieńcu w zabudowaniach kościoła dominikańskiego przeprowadzili bolszewicy ostatnio w przeciągu 2 tygodni gruntowne rozkopywanie piwnic kościelnych, znajdujące się tam grobowce, w tem grobowiec hr. Potockiego rozbito, odarto ze znalezionych kosztowności i okuć srebrnych.

Dnia 10. zm. oddział sowiecki pod wodzą Szenajsena i Safiryna zrabował metalowe części organów kościoła dominikańskiego w Kamieńcu Wydobyto również puszkę z Hostją. Po znalezieniu w kościele pozostałych kosztowności aresztowano organistę Szarkiewicza pod zarzutem »kontrrewolucji«. Aresztowanemu wraz z kilkoma innymi udało się zbiedz.

Dnia 12 z. m. »rzeczoznawcy« sowieccy zaczęli badać dach kościoła dominikańskiego, pokryty czerwoną miedzią, która ma podlec „rekwizycji". Ci sami rzeczoznawcy zbadali również wartość dzwonów i dach na kościele ormiańskim. Dzwony i dach, jako pokryty srebrną blachą, ulegną rabunkowi. Mają również zabrać krzyże z kościołów w Kamieńcu, jako zawierające kruszec szlachetny.

Dnia 12 zm. uległy rozbiciu i rabunkowi grobowce kościoła katedralnego w Kamieńcu.

To cząstka zaledwie przykładów i to z jednego zaledwie działu udręczeń, jakim podlega ludność polska za kordonem sowieckim.

To też kto może tylko to ucieka z piekła bolszewickiego. Kamieniec, to drogie sercu polskiemu miasto ogałaca się z dnia na dzień z żywiołu polskiego.

Wszystko, co żywe w narodzie drgnąć powinno na te katastrofalne wieści. Pomyśleć trzeba na gwałt o ratunku. Muszą się znaleźć środki dla zorganizowania poważnej, energicznej przeciwakcji na system niszczycielski sowietów. Rząd polski, społeczeństwo polskie i jego odnośne instytucje zabrać się winne co rychlej do akcji ocalenia polskości, za kordonem sowieckim.

Czas już ostatni, bo niedługo, a nie będzie już co i [illegible]

E.

Praktyka dentystyczna

P. GRUBERT

znajduje się

przy Rynku nr. 29.

Sprzedaż drzewa.

W środę, 18. października sprzedawane będzie drzewo z nadleśnictwa Jabłonki o godzinie 10 przed południem w karczmie w Jabłonkach. Sprzedawane będzie drzewo użytkowe i budulcowe.

Nadleśnictwo w Olsztynie ma na sprzedaż 350 festmetrów drzewa papierowego.

Rządzca gospodarczy

doświadczony rolnik, tylko z dokonałemi rekomendacyami, potrzebny od Nowego Roku

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Poszukuje się

nauczyciel

z patentem niem. umiejącej czytać i pisać po polsku na korzystną posadę w Pr. Wschodn.

Hrabina Sierakowska,
Waplewo p. GrosswaplitzWpr.

Śpiewniki narodowe!

Śpiewniki z nutami na 4 głosy, mieszane, wielkość ca. 14×20, 52 stron **15** mk.
Śpiewniki z nutami na 1 głos, wielkość, ca. 12×18, 80 stron **20** „
bez nut. „ „ 7×11, 320 „ **30** „
„ „ „ „ opraw. **40** „
„ „ „ 120 „ **30** „
„ „ 5×7, 224 stron **5** „
„ „ „ „ opraw. **7** „
poleca

Księg. „Gazety Olsztyńskiej".

Płacę najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A. Künzel, zegarmistrz
OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Wiązarki

(pamiątki Chrztu św.) polskie i niemieckie w cenie od 20 do 80 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIEŚLNIKÓW POLSKICH!

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. ..... von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.

(Imie i nazwisko)

(Miejscowość)

Ulica i nr.)

Śpiewniki kościelne

(Wydanie szóste)

nadeszły.

Cena 100,80 mk. . . . . Z przesyłką 106,00 mk.

KSIĘG. J. PIENIĘŻNEJ, OLSZTYN.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i austownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej"

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Obrączki ślubne

każdej wielkości
poleca po niskich cenach

A. Künzel, zegarmistrz
OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Elementarz toruński

egz. po 6 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej

Rodzice! uczcie dzieci wasze czytać, pisać i śpiewać po polsku!

Księgarnia „Gazety Olsztynskiej"

Rynek Rybny | Telefon Nr. 531

poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji** następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze ✱ **atramenty** ✱ **ołówki** ✱ **tablice rysiki** ✱ **kleje** ✱ **suszki** ✱ **linijki** ✱ **laki zeszyty szkólne** ✱ **bibuły** ✱ **pióra** ✱ **pluskiewki** (Reisstifte) ✱ **serwetki papierowe** ✱ **koronki papierowe** ✱ **papier krepowy** ✱ **papier** do kwiatów ✱ **liście** do kwiatów ✱ **drut** do kwiatów ✱ **wiązarki do chrztu** polskie i niem. ✱ **pocztówki** ✱ **karty do grania** ✱ **powinszowania** na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

✱ ✱ po **znacznie zniżonych cenach.** ✱ ✱